

# Folku, Podano Do Stołu

Może trochę wolniej  
Wypiłem 82 i pół  
I sztos jest  
Dziś zaproponuje ci przy wódzie rozmowę z Folkiem  
Nie będę zamulał  
Marnując twój cenny czas  
Gdy Kendrick wpadł  
Też umówił się z tobą  
A żaden blask z grupa flotą nie siedzi ci naprzeciwko  
Nie udany film, Hitchcock  
Nie pozwoli mi wyjść stad  
O nie to no coś w stylu marne żarcie w bistro  
Zostaw tę kartę dziś  
Dziś w menu krwisty hip hop

Robię dobrą płytę  
Konsumujmy wiec  
Ale nie za szybko  
Co prawda to prawda – ma zniknąć  
.. modlitwom  
Kiedy robię rap to milkną  
To nie to przyszłość co przyszło  
Latanie – mamy swoje lotnisko  
Deser, nie lody, a lodowisko  
Tace ze złota – mamy to wszystko  
Powoli orientujesz się o co tu kamman  
Ze to dopiero przystawka, wjeżdżać będą inne dania  
Co ty robisz, schowaj ten portfel  
ja stawiam!